

Sygn. akt IV Ca 1268/13

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Łochowski (spr.)

Sędziowie: SO Beata Janiszewska, SR (del.) Anna Nisiobędzka

Protokolant: apl. adw. Marcin Chodkowski

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku T. G.

z udziałem (...) Spółka Akcyjna w W.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. akt I Ns 1270/12

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od T. G. na rzecz (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt IV Ca 1268/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia (k.152-155) i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał również wyjątkowo wnikliwej i trafnej oceny prawnej zasadności wniosku, która w całej rozciągłości zasługuje na akceptację.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia art. 305¹ k.c. przez uznanie, iż uczestnikowi przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, w sytuacji, gdy nastąpiła zmiana właściciela gazociągu (apelacja – k.173).

Zgodnie z art. 305¹ k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność

przesyłu). Należy zgodzić się z poglądem Sądu Rejonowego, że ustanowienie takiej służebności nie jest możliwe w wypadku, gdy przedsiębiorcy, będącego właścicielem gazociągu, przysługuje już tytułu prawny do korzystania z określonej nieruchomości w sposób zbliżony do służebności przesyłu. Wymaga zatem rozważenia, czy uczestnik posiada taki tytuł do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy.

W niniejszej sprawie w odniesieniu do nieruchomości wnioskodawcy w dniu 12 kwietnia 1984 r. Naczelnik Miasta i Gminy R. na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. Nr 10 z 1974 r., poz. 64 ze zm. – dalej, jako: „u.z.t.w.n.”) wydał decyzję nr (...) zezwalającą (...) Okręgowemu Zakładowi Gazownictwa na zakładanie i przeprowadzenie gazociągu wysokiego ciśnienia (o średnicy 700 mm) w okresie od dnia 15 kwietnia 1984 r. do dnia 31 grudnia 1984 r. (k.24).

Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09). Co więcej, „ze względu na funkcje przewidzianego w tym przepisie ograniczenia własności nieruchomości, ... należące do istoty tego ograniczenia obowiązki ciążyą na każdorazowym właścicielu nieruchomości wobec każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego (podmiotu, w skład którego przedsiębiorstwa wchodzi dane urządzenie przesyłowe)” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 432/07).

Skoro zatem przedmiotowa decyzja stwarza dla każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego, skuteczne wobec każdorazowego właściciela nieruchomości, uprawnienie do korzystania bez żadnych ograniczeń czasowych z nieruchomości w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia i eksploatacji gazociągu, to zarzuty apelacji wskazujące na zmiany podmiotowe po stronie przedsiębiorcy są niezasadne. Istotne jest bowiem to, że każdorazowy przedsiębiorca, w skład przedsiębiorstwa którego wchodzi sporny gazociąg jest uprawniony do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy na podstawie decyzji z dnia 12 kwietnia 1984 r. W tym kontekście, bez znaczenia pozostaje fakt, że w chwili obecnej uczestnik nie jest przedsiębiorstwem państwowym.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 366 k.p.c. przez nieuwzględnienie powagi rzeczy osądzonej wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie, sygn. akt I C 157/08, w którym Sąd zasądził na rzecz wnioskodawcy od uczestnika wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości (apelacja – k.173v).

Przede wszystkim, należy wskazać, że uzasadnienie tego zarzutu apelacyjnego nie przystaje do wskazanego, jako naruszonego przepisu art. 366 k.p.c. (apelacja – k.174-174v). Zgodnie bowiem z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Powaga rzeczy osądzonej jest zatem negatywnym aspektem prawomocności wyroku i polega na niedopuszczalności ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, która została już prawomocnie osądzona (ne bis in idem). Ponowny pozew w sprawie objętej powagą rzeczy osądzonej podlega odrzuceniu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Postępowanie w sprawie, która została już prawomocnie osądzona, jest zaś nieważne (art. 379 pkt 3 k.p.c.). Skarżący jednak nie formułuje zarzutu nieważności postępowania z uwagi na ponowne orzekanie w sprawie prawomocnie osądzonej, ale wskazuje jedynie, że Sąd Rejonowy był w niniejszej sprawie związany wyrokiem wydanym w sprawie sygn. akt I C 157/08. Odwołuje się zatem do konstrukcji art. 365 § 1 k.p.c., zgodnie z którym orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Nie ulega jednak wątpliwości, że moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04). Nie mają zatem mocy wiążącej zawarte w uzasadnieniu orzeczenia ustalenia faktyczne (tak Sąd Najwyższy wyroku z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07), ani wyrażone tam poglądy prawne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07). Brak zatem podstaw do przyjęcia, że Sąd Rejonowy naruszył art. 365 § 1 k.p.c., skoro rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie nie stoi w żaden sposób w sprzeczności z sentencją wyroku w sprawie, sygn. akt I C 157/08.

Co więcej, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy orzekał na podstawie innego stanu faktycznego niż w sprawie sygn. akt I C 157/08. Niesporne jest bowiem, że w sprawie sygn. akt I C 157/08 pozwany (uczestnik) nie bronił się zarzutem, że przysługuje mu uprawnienie do korzystania z nieruchomości powoda (wnioskodawcy) w oparciu o decyzję z dnia 12 kwietnia 1984 r.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., trzeba przypomnieć, iż przepis ten statuuje jedną z fundamentalnych zasad postępowania cywilnego, jaką jest zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Należy przyjąć, iż ramy swobodnej oceny dowodów zakreslane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Bezspornym jest, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie wnioskodawcy o innej niż przyjął to Sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Rejonowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98).

Należy przy tym podzielić pogląd, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05).

W ocenie Sądu Okręgowego, wnioskodawca w treści apelacji nie wykazał nawet w najmniejszym stopniu ww. uchybień, a zatem nie dowiódł, iż doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja nie konkretyzuje, jakie zasady logiki lub doświadczenia życiowego zostały naruszone przy ocenie konkretnych dowodów. Z tych przyczyn nie można uznać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. za skuteczny.

Przyjęcie zatem przez Sąd Rejonowy, że sporna decyzja została doręczona uczestnikowi nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i w kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego jest w pełni uprawnione.

Całkowicie chybione są zarzuty naruszenia art. 15 i 23 u.z.t.w.n. Sąd Rejonowy przepisów tych nie naruszył, ponieważ nie miały one zastosowania do decyzji z dnia 12 kwietnia 1984 r. Uszło uwadze skarżącego, że decyzja z dnia 12 kwietnia 1984 r. nie jest decyzją o wyłączeniu wydaną w oparciu o art. 15 – 29 u.z.t.w.n., ale decyzją wydaną na podstawie przepisów o szczególnym trybie wyłączenia, tj. art. 35 i n. u.z.t.w.n.

Zatem wywody apelacji dotyczące niespełniania przez ww. decyzję wymogów określonych w art. 23 u.z.t.w.n., czy też wydania jej przez niewłaściwy organ (apelacja –

k.175) są oparte na nieporozumieniu. W szczególności art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. jednoznacznie wskazuje, że zezwolenie, o którym mowa w tym przepisie wydaje naczelnik gminy – a w miastach prezydent lub naczelnik miasta. Nie jest zatem jasne, dlaczego – zdaniem skarżącego – przedmiotową decyzję powinien wydać naczelnik powiatu (apelacja

– k.175). Ponieważ zgodnie z art. 36 ust. 1 u.z.t.w.n. odszkodowanie za straty wynikłe z działań przewidzianych w art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. strony ustalają na podstawie wzajemnego porozumienia; a jedynie w razie sporu wysokość odszkodowania ustala na wniosek zainteresowanej strony naczelnik gminy, a w miastach prezydent lub naczelnik miasta (dzielnicy), to decyzja z dnia 12 kwietnia 1984 r. – wbrew stanowisku wnioskodawcy – nie musiała określać wysokości odszkodowania.

Skarżący podnosi również, że decyzja z dnia 12 kwietnia 1984 r. z uwagi na daleko idące wady konstrukcyjne nie zaistniała w obrocie prawnym, stanowi wyłącznie projekt decyzji, niewywołujący skutków prawnych (apelacja – k.174). Poglądu tego nie sposób podzielić.

Trzeba zgodzić się z tezą, że „w konkretnej sprawie zasada związania sądu cywilnego decyzją administracyjną nie znajduje zastosowania wówczas, gdy w sensie prawnym decyzji nie ma oraz że pod tym kątem legalność decyzji może być przedmiotem badania sądu cywilnego w ramach incydentalnej, swoistej kontroli stosowania prawa, będącej atrybutem władzy sądowniczej. ... Możliwość badania, a ściślej - kwestionowania decyzji administracyjnej wyłącznie w ograniczonym zakresie, w myśl wypracowanej w judykaturze Sądu Najwyższego koncepcji bezwzględnej nieważności (nieistnienia) decyzji administracyjnej, stanowi jedyne odstępstwo od zasady związania sądu cywilnego decyzją administracyjną. Poza tym Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał pogląd, że sąd w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do kwestionowania decyzji administracyjnej, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności, i jest nią związany także wówczas, gdy w ocenie sądu decyzja jest wadliwa.” (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07).

Zdaniem Sądu Okręgowego, kwestionowana decyzja spełnia jednak podstawowe wymogi określone w art. 107 § 1 k.p.a. Zawiera bowiem oznaczenie organu administracji, datę wydania, oznaczenie strony lub stron, powołanie podstawy prawnej, rozstrzygnięcie, uzasadnienie faktyczne i prawne, pouczenie, czy i w jakim trybie służy od niej odwołanie, podpis z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego osoby upoważnionej do wydania decyzji. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że decyzja ta z uwagi na fundamentalne braki jest bezwzględnie nieważna (nieistniejąca). Zatem również na tej płaszczyźnie podniesione w apelacji zarzuty są chybione.

Z tych względów, należy uznać, że zaskarżone postanowienie, wbrew wywodom apelacji, odpowiada prawu. Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Okręgowy na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej. Interesy wnioskodawcy i uczestnika w niniejszym postępowaniu były bowiem sprzeczne, a przegranym w tym sporze jest bez wątpienia wnioskodawca.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.